

Z rozmowy dowiaduję się, że mieszka w tej ruderze troje ludzi. Kobieta z dwojgiem dzieci. Chłopiec - ten z choremi uszami, dziewczynka, którą przyjęto do ochronki na Niemce, oraz matka.

Ta ostatnia z początku legitymowała się jako wdowa - okazało się jednak, że wdową nie jest, bo i mężatką nie była.

Sądząc ze świadectw sąsiadów biedna kobieta z wielkim trudem zdobywa obecnie kawałek chleba. Należy jej podać przyjazną dłoń, a nie nachodzić jej w stanie opilczym, jak to niestety czynią od czasu do czasu, smutnej sławy dwaj młodzieńcy ze Szmejki i jeden z Ostrów. W św. Szczepan awanturnicy, kompromitujący swój wiek młody, powybijali jej wszystkie szyby w oknach, a nawet częściowo zburzyli płot u sąsiada, czyniąc zadość swoim dzikim, barbarzyńskim instynktom. Potrzeba było o godz. 1-ej w nocy alarmować miejscową policję, żeby bronić kobietę i dzieci wylęknione przed najściem dzikusów pijanych, awanturnicznych. Dziwnem się jednak wydaje, że rodzice podobnych „obiecujących” młodzieńców nie potrafią poskromić swoje latorośle.

Widocznie nie mają na nich żadnego wpływu - a więc są rodzicami tylko z imienia. Zrodzili ich, ale zapomnieli wychować! Szkoda wielka. Wracając do losów biednej kobiety, trzeba przyznać, że nędza jej również wyrosła z kryzysu moralnego i pada obecnie na barki społeczeństwa, które musi pomagać dzieciom, ratować je przed głodem, a w dodatku nie wiadomo, czy w tak ciężkich warunkach będzie możliwem wychować te dzieci na pożytecznych członków społeczeństwa.

Jak będzie w przyszłości - nie wiadomo. Obecnie byłoby b. wskazaniem zająć się nieco losem tych trojga ludzi. Dobrym, uczciwym matkom wraz z paniami dzielnicowymi na kol. Szmejce kładę tę sprawę na serce.

Zbliżyć się do tych trojga ludzi, otoczyć ich opieką moralną, dobrem słowem - podtrzymać na siłach, a zapewne dużo się zmieni na lepsze w życiu tych ludzi.

Zaskarbicie sobie łaskę u Boga i przysłużcie się społeczeństwu. Jest jeszcze dużo do zrobienia na Szmejce. Życie na tej kolonii jest najbardziej zwichrzone.

Jest tam kilkanaście ognisk, skąd wydziela się trucizna moralna. Potrzeba pomocy ze strony ludzi dobrej woli, żeby tam doprowadzić to wszystko do porządku.

Na Szmejce jest niedobrze!

Trzeba wyruszyć na zdobycie już prawie straconych pozycji. Miejmy nadzieję, że jeszcze się da coś uratować.

## Sprawozdanie finansowe z zabawy „dancing bridge”, urządzonej staraniem K.P.D.N. dn. 13-I 34 r.

### PRZYCHÓD.

1. Bilety wejściowe	Zł.	149.50
2. Wpłacono zamiast bytności na zabawie „		140. —
3. Bufet	„	126.40
4. Za sprzedane resztki z bufetu	„	22.50
5. Wpłacono gotówką zamiast produktów na bufet	„	157. —
6. Stoliki do bridge'a	„	4. —
7. Kapelusze i serpentyny	„	38.50
8. Kredyty (zwrot z pensji)	„	53.50
Razem	Zł.	691.40

### ROZCHÓD,

1. Orkiestra	Zł.	110. —
2. Koperty, porto	„	7.50
3. Służba klubowa i służące przy bufecie	„	26. —
4. Pozwolenie na trunki	„	25.10
5. Trunki, woda	„	53.10
6. Dokupiono do bufetu	„	40.40
7. Kapelusiki i serpentyny	„	24. —
Razem	Zł.	287.10

### ZESTAWIENIE.

Przychód	Zł.	691.40
Rozchód	„	287.10
Czystv zysk	Zł.	404.30

Następujące osoby opłaciły gotówką zamiast produktów na bufet:

#### Niemce:

W. W. P. P.: Białkowski 10 zł., Barwiński 6 zł., Brzeżkowie 2 zł., Gorzechowskie 3 zł., Olszowscy 2 zł., Langowie 2 zł., Modliński 5 zł., Machalscy 7 zł., Radecy H. 3 zł., Rosnowscy 4 zł., Szpakowie 10 zł., Tuszyńscy 3 zł., Wachlowsky 2 zł.

#### Kazimierz.

W. W. P. P. Błasiński 3 zł., Górka 5 zł., Dębscy 2 zł., Drozdowscy 10 zł., Grzywaczewscy 2.50 zł., Izdebski 2.50 zł., Kałużny 2.50 zł., Kownaccy 2 zł., Mõhwal-dowie 3 zł., Łukasiewiczowie 5 zł., Przybylski 10 zł., Rudolfowie 2.50 zł., Smolarscy 7.50 zł., Sykała 2.50 zł., Skupowie 10 zł., Zalewscy 2.50 zł., Wasilewscy 3 zł.

#### Juljusz.

W. W. P. P. Dobrowolski 2.50 zł., Jaworski 2.50 zł., Kownaccy 2 zł., Lisowie 2 zł., Szybkowie 3 zł., Wilamowsky 3 zł., Wojewódzcy 5 zł., Zajączkowski 2.50 zł.

Komitety Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy bądź hojnymi datkami, bądź bytnością na „dancing bridge'u” przyczynili się do powodzenia zabawy, nadewszystko zaś dziękujemy paniom gospodyniom Gruszczyńskiej, Machalskiej, Paszycowej, Smolarskiej i Szpakowej za czynną pracę w organizacji zabawy, pani Kałużnowej za bezinteresowne oddanie bufetu i panom Cieślukowi, Jaworskiemu i Kwiatkowi za pomoc przy sprzedaży biletów i bufecie.